

Nowy Agrolux, czyli Deutz-Fahr 4E

Od tego roku są dostępne najmniejsze ciągniki rolnicze marki Deutz-Fahr, pochodzące z serii o nazwie 4E. Są to traktory o bardzo prostej konstrukcji, przeznaczone dla mniejszych gospodarstw rolnych, ogrodniczych oraz do prac wykonywanych w przestrzeni miejskiej.



Tomasz Bujak

Ciągniki serii 4E to jedne z najmniejszych, które są przeznaczone jeszcze do typowych prac rolniczych. Modele mniejsze od nich, o mniejszych gabarytach i mocach, są traktowane jako specjalistyczne. Deutz-Fahr 4E zastępuje serię Deutz-Fahr Agrolux, która jeszcze w zeszłym roku sprzedawała się w dużej liczbie i jest rozpoznawalna na rynku. Obecnie większość handlowców nazywa go „nowym Agroluxem”.

Od 65 do 97 KM

Ciągniki Deutz-Fahr 4E tworzą gamę czterech modeli: 4070E, 4080E, 4090E i 4100E z silnikami trzycylindrowymi o mocach maksymalnych odpowiednio: 65, 75, 88 i 97 KM. Mieliśmy okazję zobaczyć, jak pracuje świeżo przywieziony do rodzinnego gospodarstwa **Henryka Sikorskiego**, w miejscowości Cieślin koło Inowrocławia, najmniejszy z tej gamy ciągnik. Pojazd przyjechał na początku sierpnia br., zamówiony był w firmie Agromarket Jaryszki oddział w Żninie.

Deutz-Fahr 4070E został kupiony na miejsce wystuzonego, małego licencyjnego ciągnika polskiej produkcji – Ursusa 2812. Rolnik musiał kupić inny ciągnik ze względu na poważne uszkodzenie dotychczas intensywnie eksploatowanego Ursusa. Jak zapewnia właściciel – ta oryginalna konstrukcja przepracowała bezawaryjnie 22 lata. Warunki pracy w gospodarstwie warzywniczym – wbrew pozorom – nie są wcale w takie łatwe. – *Mamy gospodarstwo 10-hektarowe. Zajmujemy się uprawą warzyw, m.in. kapusty, kalarepy, kalafiorów, ziemniaków, ogórków, cebuli, marchwi, pietruszki i innych. Ciągnik u nas w gospodarstwie przepracowuje około 2 tys. godzin rocznie, pracuje*



Głównym zadaniem tego ciągnika z silnikiem o mocy 65 KM będzie praca z kombajnem do ziemniaków, jak również z sadzarką dwurzędową do warzyw i opryskiwaczem zawieszonym o pojemności 400 l.

codziennie – mówi właściciel nowego ciągnika.

Rozsądny, przemysłany wybór

Rolnicy przed podjęciem decyzji o zakupie nowego ciągnika zapoznali się wcześniej z jego możliwościami, więc wiedzieli, co kupują. Ten model odpowiada z pewnością zapotrzebowaniu, jakie stawia uprawa warzyw w tym gospodarstwie. Moc Ursusa wynosiła 38 KM, a w obecnie zakupionym jest ich aż 65! – *To i tak za dużo na na-*



Przednie kota ciągnika osiągnęły skręt o kącie 55 stopni. Pozwala to na wygodne i dokładne manewrowanie po polu, jak i podczas parkowania po zakończonej pracy.

...sze potrzeby, ale nie chcieliśmy kupować ciągnika mniejszego, bo wiązałoby się to z mniejszym udźwignym tylnego podnośnika. Ponadto ten ciągnik miał – w porównaniu do konkurencyjnych – lepszą cenę – argumentuje swój wybór Sikorski. Rodzina świadomie wybrała Deutz-Fahra 4070E. Świadczą o tym chociażby niestandardowe ogumienie oraz obecność sitowników wspomagających w tylnym TUZ-ie, dzięki czemu jego udźwig wzrósł o 1000 kg (z 2500 do 3500 kg). – Obawialiśmy się trochę, czy uda się nam znaleźć ciągnik na wąskich oponach. Naszym życzeniem było m.in. zamontowanie wąskich opon, ale o większej średnicy – zdradza swoje wątpliwości Michał Dorożyński – zięć właściciela gospodarstwa. Standardowo są montowane opony z tyłu w rozmiarze 380/85 R28. Rolnicy chcieli mieć opony tylne 320/85 R36 (12,4 R36) i przednie w rozmiarze 280/85R24 (11.2 R24). – Oczywiście firma stanęła na wysokości zadania i dobrała większe felgi oraz stosownie dobrała opony według naszego życzenia. Większe opony pozwalają nam na wykonywanie zabiegów nad

roślinami, bez ich uszkodzenia, bo ciągnik jest wyższy o ok. 10 cm w porównaniu do opon standardowych, dlatego było to dla nas bardzo ważne – dodaje zadowolony Doróżyński.

Mały, ale pracowity

Zadania nowego ciągnika są identyczne, jakie miał jego poprzednik. Nowy Deutz-Fahr jest siłą napędową kombajnu do ziemniaków – Grimme HL-750. Ponadto ciągnik będzie pracował z dwurzędową sadzarką do warzyw, siewnikiem, opryskiwaczem zawieszonym o pojemności 400 l oraz agregatami uprawowymi o szerokościach roboczych 3 m. Obecnie koła są rozstawione na 140 cm, zgodnie z wymogami sadzarki i rozstawem redlin w ziemniakach. Dzięki spawanym tarczom rolnicy mogą jeszcze regulować rozstawy.

Nowy ciągnik ma 15 biegów do przodu i 15 do tyłu, dostępnych dzięki przekładni redukcyjnej. Pozwala to uzyskiwać wymagane w ogrodnictwie bardzo niskie, żółwie albo nawet tzw. ślimacze prędkości, tak bardzo potrzebne do prac np. z sadzarką czy podczas siewu. Ciągnik może poruszać się z prędkościami



Właściciel – Henryk Sikorski – ma nadzieję, że wybrany przez niego ciągnik będzie równie trwały i bezawaryjny jak pracujący od 22 lat w gospodarstwie ciągnik licencyjny Ursus.

polowymi od ok. 180 m/h (w zależności od zamontowanego ogumienia) przy obrotach silnika 1400/min. Skrzynia biegów jest mechaniczna i ma trzy dźwignie: do zmiany biegów, do zmiany zakresów (szosowe/żółw/ślimak) i od rewersu, umieszczone po prawej stronie ➔



AKPIL®

1975



MAXIMUS



Pełna oferta maszyn: www.akpil.pl



Kabina wykonana przez firmę Naglak robi bardzo dobre wrażenie, jest duża, przestronna, pomimo że ciągnik jest niewielki. Wykorzystane wewnątrz materiały tapicerskie są przyjemne, miękkie i miłe w dotyku.



Rolnicy nie chcieli klimatyzacji (dostępnej za dopłatą), jest za to system nadmuchu i ogrzewania umieszczony w podsufitce kabiny.



Rolnicy wybrali do swojego ciągnika kota z oponami 320/85 R36 (12.4 R36) z tyłu i 280/85R24 (11.2 R24) z przodu. Dzięki temu traktor jest wyższy o ok. 10 cm, zatem jego właściciele mogą pracować bez uszkodzania roślin.

kabiny. Najwyższa prędkość ciągnika wynosi ok. 40 km/h.

Mały z dużą kabiną

Nie można nie zauważyć, że ciągnik ma dużą i przestronną kabinę. Pomimo

że traktor do dużych nie należy, w środku nie odczuwa się braku miejsca. Kabina jest polskiej produkcji, pochodzi z firmy Naglak z siedzibą w Koźminie Wielkopolskim. Trzeba przyznać, że jej producent się postarał. Wewnątrz przykuwają uwagę, przyjemne w dotyku, miękkie obicia i wygodny fotel. Nad wentylacją czuwa umieszczone w dachu urządzenie do nawiewu i ogrzewania. Za dopłatą ciągnik mógł być wyposażony w klimatyzację, ale rolnicy z Cieślina jej nie chcieli. Kabina jest wykonana ładnie i ma nowoczesne akcenty. Wprowadzają je m.in. światła ledowe, które zachowują się jak neon, emitując delikatne światło postojowe. Z kolei dużym zaskoczeniem dla właścicieli i pewnie dla wielu użytkowników dróg jest sposób działania kierunkowskazów, polegający na stopniowym załączaniu się paska z diodami i wskazywanie w ten sposób kierunku skrętu ciągnika. Można odnieść wrażenie, że jedziemy za wysokiej klasy autem niemieckiej produkcji.

Prawie płaska podłoga

Kabina jest przyjemna, duża, a przyrządy sterowania umieszczono na właściwym miejscu, z małym wyjątkiem. Ciągnik ma dwie pary złączy hydrauliki zewnętrznej, ale ich dźwignie znajdują się nisko, z tyłu przy podłodze, po prawej stronie. Niewiele ma to wspólnego z ergonomią, ale rolnikom to nie przeszkadza, gdyż raczej rzadko z nich korzystają. Dużym atutem kabiny i samego ciągnika jest brak środkowego, wystającego tunelu, który jest zmartwą w wielu małych specjalistycznych traktorach. Pomimo prostej kon-



Rzadki jest widok ciągnika z niewystającymi poza błotniki lub nadkola oponami. Obecnie rolnicy z Cieślina mają ustawiony rozstaw kół na 140 cm, zgodnie z rozstawem redlin ziemniaków i sadzarką. W razie potrzeby mogą go zmienić dzięki przekładanym tarczom i obręczom kół.

strukcji ciągnik ma regulację położenia kierownicy, ale tylko w pionie, można ją zatem podwyższyć albo obniżyć. Po lewej stronie kabiny producent zamontował dźwignię hamulca pomocniczego, załączania wałka WOM oraz dźwignię zmiany jego obrotów. W prezentowanej wersji ciągnik miał dwa zakresy – 540 i 750 obr./min. Ciągnik ma analogowy prędkościomierz oraz mały wyświetlacz wielofunkcyjny. Sprawdziliśmy na nim parametry – w momencie zbie-



Pulpit tego prostego ciągnika ma, poza zegarami, kilka przelotników, m.in. do załączenia blokady kół czy dotychczas przedniego napędu oraz zabezpieczenia przed przypadkowym uruchomieniem wału WOM.



W kabinie podłoga jest prawie płaska, nie ma wysokiego środkowego tzw. kanatu, który jest zimą np. ciągników sadowniczych.

Przebiegania materiałów do artykułu ciągnik miał zaledwie 10 mth i dopiero przejechane 750 m. Był to dystans pokonany w ostatnim czasie, z kombajnem do ziemniaków, z którym zastaliśmy gospodarzy na polu.

Pulpit ciągnika nie jest przetadowany, wszak jest to prosty traktor mechaniczny, bez „fajerwerków”. Poza małym komputerem obsługującym wyświetlacz przy kierownicy znajdują się przyciski m.in. od elektrohydraulicznego załącza-

nia przedniego mostu oraz blokady kół. Fabryka wyposażyła ciągnik w swoisty tempomat, a raczej elektroniczną blokadę obrotów silnika. Po ustawieniu gazu na danej liczbie obrotów wciskamy przycisk zamontowany przy dźwigni gazu ręcznego przez dłuższą chwilę. Powoduje to zapamiętanie aktualnego poziomu obrotów silnika.

Deutz-Fahr 4E ma kilka zabezpieczeń, mających na celu ochronę operatora przed wypadkiem czy niefortunnym zdarzeniem. Jest to przycisk czujnika nacisku pod siedzeniem. Po jego aktywowaniu – po wstaniu operatora z fotela – zatrzymuje się WOM. Ciągnik ma ponadto podwójną blokadę otwarcia maski oraz czujniki na sprzęgle, biegach oraz dźwigniach hamulca i WOM-u. Aby uruchomić silnik, należy przetączyć wszystkie dźwignie przekładni na „luz”, włączyć hamulec pomocniczy i siedzieć w fotelu z wciśniętym pedałem sprzęgła.

Deutz-Fahr 4070E wydaje się być stosunkowo mocnym zawodnikiem. Ten ciągnik z przestronną kabiną może służyć nie tylko do prac w ogrodnictwie, ale także jako mały pomocnik w go-



Ciągnik ma silny podnośnik za sprawą dwóch dodatkowych siłowników wspomagających, dzięki którym udźwig wynosi 3500 kG.

spodarstwach o innych profilach działalności. Na uwagę zasługuje wyposażony w dodatkowe siłowniki podnośnik oraz 15-biegowa skrzynia manualna. Ciągnik nie „tryska” elektroniką, co pozwala sądzić, że będzie trwałym i, miejmy nadzieję, niezawodnym partnerem w polu. ■

Tomasz Bujak
Zdjęcia: autor

WARYŃSKI

Origin

Wbkozłącza hydrauliczne

Wzroszerzona kontrola jakości

owego wyrobu, aby statyczne, dynamiczne oraz wokiściśnieniowe



Światowy standard jakości
najwyższa dokładność wykonania

Odporne na ścieranie i odpryski

dzięki cynkowej warstwie galwanicznej o powiększonej grubości i podwyższonej wytrzymałości



70 000 ROLNIKÓW KUPUJE PRODUKTY WARYŃSKI

WWW.JACEKMOCNY.PL